

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Łońnik litewski

nad terytorjum Polski

WILNO, 8.3. (PAT). — W dniu 7 marca o godz. 13.45 litewski samolot wojskowy przeleciał wzdłuż toru kolejowego Kowno — Wilno nad Landwarowem, poczem zawrócił w kierunku zachodnim do Nowych Trok, gdzie opuścił się do wysokości 50 mtr., a następnie skierował się na Troki Stare i między powyższą miejscowością a wsią Rubieża wylądował prawdopodobnie wskutek drobnego defektu motoru. Wysłany na wiadomość o powyższym patrol narańczy KOP'u samolotu już nie zastał, gdyż udało mu się ponownie wystartować i opuścić terytorjum polskie w rejonie Miciuny. Stało się to o godz. 14 min. 28. Samolot miał podwozie, zaopatrzone w narty.

Poważne zajście na granicy estońsko-sowieckiej

TALLIN, 8.3. (PAT) — Dziś rano w pobliżu posterunku granicznego Dolgaja Niwa w rejonie Narwy estoński strażnik graniczny zauważył osobnika, który usiłował przejść terytorjum sowieckie. W chwili, gdy żołnierz estoński chciał zatrzymać owego osobnika, straż graniczna sowiecka otworzyła ogień, raniąc strażnika estońskiego, który odpowiadając na strzały zabił 1 żołnierza sowieckiego i wspomnianego osobnika.

Ranny żołnierz estoński udał się do komendanta posterunku, przebywającego w odległości 2 km. od miejsca wypadku celem złożenia mu raportu. Gdy po pewnym czasie żołnierze estońscy przybyli na miejsce strzałów, zwłoki były już zabrane przez Rosjan. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz sądowych i policyjnych. Jak przypuszczają, owym zabitym osobnikiem był agent bolszewicki, który w porozumieniu z sowiecką strażą graniczną usiłował wrócić do Rosji. Zajście odbyło się na terytorjum Estonji.

Wisła wylała

Dwie wsie pod Annopolem pod wodą

LUBLIN, 8.3. (PAT) — Na Wiśle koło mostu pod Annopolem w pow. janowskim utworzył się ogromny 6 km. zator ledowy, który wobec ciągłego podnoszenia się stanu wody poważnie zagraża mostowi. Sytuację znacznie pogarsza powrót mrozów, wskutek których Wisła w pow. puławskim i garwolińskim jeszcze nie ruszyła. Wynikiem tej sytuacji musiał być wylew, który nastąpił wczoraj powyżej Annopola. Wsie Janiszów i Zabelec zostały zalane wodą. Ludność obu wiosek została zawczasu ewakuowana wraz z dobytkiem.

Nad całością sytuacji czuwają władze bezpieczeństwa, kierując akcją przeciwpowodziową.

Bydgoszcz zagrożona

BYDGOSZCZ, 8.3. (PAT). Stan wody na Wiśle pod Brdyjszczy-

Burzliwe awantury studenckie

Forsowanie bram uniwersytetu. -- Bójka wszechpolaków z sanatoriami. -- Starcie z policją. -- Zimna woda i gazy łzawiące

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Stosownie do przewidywań dzień wczorajszy przeszedł w Warszawie, o ile chodzi o uniwersytet, bardzo burzliwie. Mimo zakazu rektora Michałowicza co do odbycia wiecu w uniwersytecie, w godzinach popołudniowych zebrały się bardzo liczne grupy młodzieży wszechpolskiej, chcąc forsować bramy wszechniety. Wkońcu udało się

młodzieży wylamać jedną z furtek i wtargnąć na pusty dziedziniec.

Rozpoczęły się przemówienia. W trakcie jednego z przemówień weszła grupa młodzieży obozu sanacyjnego i rozpoczęła się bójka na pięści i łaski.

Równocześnie przed bramą uniwersytetu na rogu ul. Traugutta i Krakowskiego Przedmieścia doszło do bardzo ostrych starć między studentami i poli-

cją. Policja zmuszona była wkońcu uciec się do oblewania demonstrantów zimną wodą z sikawek oraz do użycia gazów łzawiących. Działanie tych gazów było tak silne, że przechodnie na ulicach, sąsiadujących z uniwersytetem, a nawet dalszych zaczęły się skarżyć na ból oczu.

Około godz. 1-ej popołudniu część młodzieży urządziła demonstrację na placu Napoleona

oraz przed lokalem CKW. PPS. przy ul. Wareckiej. Uformował się pochód, który został rozwiązany na placu Trzech Krzyży. W ciągu całego popołudnia wzmocnione posterunki policji pilnowały uniwersytetu oraz wylotów ulic sąsiadujących z uniwersytetem. Nastój podniecony. Spodziewać się należy dalszych zajść, gdyż ważne zebranie Bratniej pomocy nie odbyło się.

Wczorajsza konfiskata „Głosu Porannego”

za umieszczenie oświadczenia „Centrolewu”

według brzmienia immunizowanego stenogramu z posiedzenia senatu

Wczorajszy „Głos Poranny” uległ konfiskacie za zamieszczenie oświadczenia złożonego na sobotnim plenarnym posiedzeniu senatu przez sen. Kopicńskiego w imieniu stronnictwa Centrolewu.

Oświadczenie to dotyczyło motywów powstrzymania się klubów PPS., NPR. i Zw. Chł. od udziału w debacie nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości na znak protestu przeciwko min. Michałowskiemu.

Wydrukowaliśmy je według tekstu, nadanego nam telefonicznie przez naszego korespon-

denta warszawskiego, tekstu co do litery z immunizowanym przez marszałka senatu stenogramem—sprawozdaniem z posiedzenia plenarnego Izby.

Oświadczenie to w tym samym brzmieniu ukazało się nie tylko w pismach warszawskich, ale w całej prasie polskiej i nigdzie nie zostało skonfiskowane. Tylko w Łodzi w naszym piśmie dosięgnął je olówek zbyt gorliwego cenzora.

Oczywiście starostwo, które zarządziło zajęcie nakładu „Głosu Porannego” popełniło fatalny i niedopuszczalny błąd.

Sąd okręgowy łódzki, do którego kompetencji należy zatwierdzenie decyzji starostwa, niewątpliwie konfiskaty tej nie zatwierdzi.

Tragedja bankrufa

Przed kilku dniami do hotelu „Savoy” przy ul. Sobieskiego we Lwowie, zajechał pewien starszy pan i zażądał wynajęcia mu pokoju. W księdze meldunkowej zapisał się jako Juliusz Kremer, dzierżawca folwarku Korolówka koło Lubienia Wielkiego.

Kiedy wczoraj do godz. 6 wieczorem p. Kremer nie wychodził ze swego pokoju, służba przemocą otworzyła drzwi i oczom ich przedstawił się grozą przejmujący widok.

Na łóżku w kałuży krwi leżał z przestrzeloną skronią trup już zastygły. Denat pozostawił list do rodziny. W liście tym podaje jako powód rozpaczliwego kroku: bankructwo.

Starostwo łódzkie przez swój nierozważny krok poza obrażeniem obowiązującego prawa, naraziło nasze wydawnictwo na poważne straty natury moralnej i materialnej, które trudno jest nawet w przybliżeniu określić. Jednocześnie przeszkodziło w normalnym dostarczeniu pisma naszym Czytelnikom.

Czy nie zbyt pochopnie uciekają się u nas władze do podobnych ostrych represji prasowych?

Doroczny kongres pracowników umysłowych

WARSZAWA, 8.3. (PAT) — Dziś w Warszawie rozpoczął dwudniowe obrady doroczny kongres centralnej organizacji związków zaw. pracowników umysłowych. Na kongres przybyło ok. 100 delegatów z Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Lublina i t. d.

Pierwszy dzień kongresu wypełniły referaty p. Stef. Gackiego p. t. „Zadania związków zaw. w obecnym stanie organizacyjnym” i p. Włodz. Szczepańskiego: „Reforma ubezpieczeń społecznych w świetle rozp. Prez. Rzplitej”. Kongres wysłuchał następnie sprawozdania kom. wykonawczego za rok ubiegły.

Lotnicy polscy

przybyli do Tallina

RYGA, 8 marca. (P. A. T) — Dziś o godzinie 11 m. 5 samoloty, prowadzone przez Halewskiego i Zwirko, wystartowały do Tallina. Pogoda jasna, pole widzenia dobre. Silny wiatr północny.

RYGA, 8 marca. (P. A. T) — Dziś o godzinie 13.45 wylądował tu samolot Szulczewskiego. Etap z Wilna do Rygi przebyty został w trzy godziny. Między Turmontami a Krustpilssem samolot napotkał na wielką zamieć śnieżną. Samolot, pilotowany przez Długoszowskiego,

wylądował w Rydze o godzinie 14.40. Lotnicy Halewski i Zwirko wylądowali w Tallinie o godzinie 14-ej. Szulczewski wystartował o godzinie 15 m. 55, Długoszowski o godz. 16.15.

TALLIN, 8 marca. (PAT) — W godzinach wieczorowych przybył tu pilot Szulczewski i mjr. Długoszowski. Przybyłych witali na lotnisku poseł Rzplitej Libicki, b. minister wojny i prezes ligi powietrznej Koester, wiceminister komunikacji Jurgensan, szef sztabu gen. Torwand, pułk. Laurits i inni.

Po „piatiletce” -- „siemiletka”

Na otwarciu „akademii planowej Z. S. S. R.” w Moskwie prezes rady gospodarczej, Kujbyszew, wygłosił wielkie przemówienie, poświęcone planom gospodarczym Sowietów.

Kujbyszew oświadczył, że rok 1933, w którym zakończony będzie pięcioletni plan go-

spodarczy, stanie się z kolei pierwszym etapem nowego planu siedmioletniego.

Plan ten ma ostatecznie do prowadzić ustrój socjalistyczny Sowietów do końca i spełniło hasło „dopędzania przodujących państw kapitalistycznych a nawet prześcignięcia ich”.

Ppłk. Moszkowski
szef intendencji DOK
Kraków skazany i wy-
dalony z wojska

Z Warszawy donoszą:

Sąd najwyższy wojskowy rozpa-
trywał sensacyjną sprawę podpuł-
kownika Moszkowskiego, b. szefa
intendencji D. O. K. Kraków,
skazanego przez sąd pierwszej in-
stancji na 2 tygodnie twierdzy za
złożenie fałszywych dokumentów
władzom wojskowym, a mianowicie
sfalszowanych świadectw szkol-
nych.

Ppłk. Moszkowski, nie mając
właściwego cenzusu naukowego,
dopiął w ten sposób nielegalnie
wysokiego stanowiska w wojsku.

Sąd apelacyjny wojskowy za-
ostrzył wyrok i skazał ppłk. Mosz-
kowskiego na 1 miesiąc więzienia
i wydalenie z wojska.

Własne lotnisko buduje liga narodów

W dniu 5 b. m. rozpoczęły się
w Genewie obrady komitetu eks-
pertów, który ma się zastanowić
nad sprawą zbudowania specjalne-
go lotniska w Cointrin pod Gene-
wą, przeznaczonego wyłącznie dla
ligi narodów, celem zapewnienia
jej swobodnej komunikacji lotni-
czej na wypadek jakiegokolwiek konfliktu
międzynarodowego.

Komitet ekspertów opracuje
plan oraz kosztorys budowy lotni-
ska i rezultaty swych prac przed-
łoży sekretarjatowi ligi.

Co to jest Odol?

ODOL nie jest wodą do ust w potocz-
nym znaczeniu tego słowa, lecz przy-
jemnym środkiem antyseptycznym, któ-
rego stałe używanie nadaje oddechowi
czystość i świeżość. Silne działanie de-
zynfekcyjne ODOLU wstrzymuje rozwój
czynników gnilnych i fermentacyjnych,
które powodują choroby zębów i szpica-
je. Dzięki ODOLOWI posiadamy
piękne i zdrowe zęby, które przy-
czyniają się do radości życia.



Wybuch amunicji

Kilkaset ton prochu wyleciało w powietrze

PARYŻ, 8.3. — Wczoraj wie-
czorem w składach amunicyjnych
w Chemilly sur Yonne wydarzyła
się gwałtowna eksplozja zmagazy-
nowanych w dwu barakach na-
bojów karabinowych.

Z nieznanego przyczyny wśród
ogromnego huku wyleciały w po-
wietrze dwa baraki długości 100
metrów. W barakach tych znaj-
dowało się podobno kilkaset ton
prochu strzelniczego i napełnio-
nych prochem lusek.

Wśród okolicznej ludności wy-

Niezmiernie silne napięcie
przewlekłego kryzysu zwraca
zainteresowanie na to, co mó-
wią i na podstawie jakich prze-
słanek logicznych myślą o obec-
nym przesileniu gospodarczym
ludzie, stojący na czele instytu-
cji, którym poważna część opi-
nii publicznej przypisuje moż-
ność oddziaływania dowolnego
na te lub owe objawy życia e-
konomicznego. W niniejszym
artykule, pozbawionym — za-
strzegam się na samym począt-
ku — jakichkolwiek wniosków
zatrzymuję się dla łatwo zrozu-
miałych przyczyn na Anglii i
na opinii jej bankierów. To o-
statnie czynię dlatego, że, jak
wiadomo, po wojnie emitowa-
nie banknotów — ponad ustal-
oną miarę — tylko i jedynie po
uzyskaniu ekwiwalentu w zło-
cie stało się w Anglii niemożli-
wym. Złoto staje się niepotrzeb-
nym, zanika w obiegu we-
wnętrznym i służy tylko dla ce-
łów wywozu. Środkiem, służą-
cym dla kontroli i uregulowa-
nia ilości znaków obiegowych,
jest już nie, jak dawniej, złoto,
a stopa dyskontowa, mająca je-
dnocześnie wywierać wpływ na

stan cen towarów. Podniesienie
stopy procentowej zmniejsza
ilość pieniądza w obiegu i ma
obniżyć ceny, obniżenie — wy-
wiera wpływ wprost przeciwny:
zmniejsza ilość banknotów w

		określ. swój zysk w tymtę okresie 1930	
516	akcyjnych	w I kwartale 1929	Lst. 60,888,497.—
		w II kwartale 1929	Lst. 79,717,393
	towarzystw	w III kwartale 1929	Lst. 23,626,502
		w IV kwartale 1929	Lst. 32,174,677
578	które miały		
329	zysku		
509			

Są to firmy przemysłowe;
spadek zysku, raczej zamiana
zysku w I kwartale na stratę w
IV kwartale lat 1929 i 1930 do-
statecznie ilustruje bieg intere-

Okres	dla zbóż i mięsa	dla wyr. włók.
Koniec grudnia 1928 roku	97,6	101,7
Koniec grudnia 1929 roku	92,3	82,6
Styczeń 1930 rok	89,2	76,7
Kwiecień 1930 rok	84,9	72,9
Lipiec 1930 rok	84,2	63,6
Październik 1930 rok	76,8	55,8
Grudzień 1930 rok	70,0	51,4

3. Rozbieżność między cena-
mi hurtowymi a kosztami utrzy-
mania, która w 1924 roku rów-
na się prawie 0, wynosi
w 1925 roku około 6 procent,
ta różnica utrzymuje się do ro-
ku 1928, powiększa się do 15
proc. (w przybliżeniu) w począt-

Okres	dla zbóż i mięsa	dla wyr. włók.
W roku 1926	151,7	152,6
W roku 1927	147,6	157,0
W roku 1928	143,0	144,0
W roku 1929 (koniec)	136,2	129,6
W roku 1930	103,3	80,7

5. Przyjmując wskaźnik dla
wyróbów włókienniczych za r.
1924 = 100 otrzymujemy:

za rok 1925	— 90,6
„ „ 1926	— 71,1
„ „ 1927	— 73,1
„ „ 1928	— 76,8
„ „ 1929	— 67,4
„ „ 1930	— 47,1

Cyfry podane uwidaczniają
spadek cen, charakteryzujący
obecny kryzys. A teraz o przy-
czynach tego kryzysu. Na do-
rocznych walnych zebrań
akcjonariuszy przeszli niżej wy-
szeregowanych banków wypo-
wiedzieli się o przyczynach prze-
żywaną obecnie depresji eko-
nomicznej, jak następuje:

Barclays Bank Limited.	
Depozyty	
w roku 1929	w roku 1930
Lst. 337.400.000	339.300.000

Główna przyczyna spadku
cen tkwi w tem, że ludność
świata od 1913 roku wzrosła o
10 proc., zaś produkcja artyku-
łów rolnych spożywczych po-
większyła się o 16 proc., a su-
rowców o 40 proc. Polityka zło-
towa odegrała rolę mniejszą.

Midland Bank Limited.	
Depozyty	
w roku 1929	w roku 1930
Lst. 381.400.000	401.400.000

Kraje, jak osoby, mogą być
podzielone na dłużników i wie-
rzycieli. Narodem dłużników
jest taki, który ma z tytułu im-
portu i procentów przekazać in-
nym krajom sumy większe, niż
sam otrzymuje za swój eksport
i z innych tytułów. Naród zaś

obiegu i podnosi ceny. Nim jed-
nak przystąpię do właściwej
treści niniejszego artykułu,
chcę podzielić się z czytelnik-
kiem następującymi cyfrowymi
zestawieniami:

		określ. swój zysk w tymtę okresie 1930	
516	akcyjnych	w I kwartale 1929	Lst. 60,888,497.—
		w II kwartale 1929	Lst. 79,717,393
	towarzystw	w III kwartale 1929	Lst. 23,626,502
		w IV kwartale 1929	Lst. 32,174,677
578	które miały		
329	zysku		
509			

sów w Anglii.
2. Biorąc rok 1927 za podsta-
wę i wskaźnik cen dla tego ro-
ku = 100 otrzymujemy nastę-
pujące wskaźniki dla Anglii:

Okres	dla zbóż i mięsa	dla wyr. włók.
Koniec grudnia 1928 roku	97,6	101,7
Koniec grudnia 1929 roku	92,3	82,6
Styczeń 1930 rok	89,2	76,7
Kwiecień 1930 rok	84,9	72,9
Lipiec 1930 rok	84,2	63,6
Październik 1930 rok	76,8	55,8
Grudzień 1930 rok	70,0	51,4

ku roku 1929, stałe się powię-
ksza podczas tego roku i docho-
dzi do prawie 30 proc. w roku
1930.

4. Porównując ceny w An-
glii przedwojennej (wskaźnik
dla roku 1913 = 100) otrzymu-
jemy następujące wskaźniki:

Okres	dla zbóż i mięsa	dla wyr. włók.
W roku 1926	151,7	152,6
W roku 1927	147,6	157,0
W roku 1928	143,0	144,0
W roku 1929 (koniec)	136,2	129,6
W roku 1930	103,3	80,7

wierzycieli otrzymuje większe
sumy, niż wysłała za granicę.
Bilansowanie różnic (między su-
mami do otrzymania, a kwota-
mi do wysłania) następuje dwo-
ma sposobami (nie licząc trze-
ciego, bankructwa): pożyczką
zagraniczną albo eksportem zło-
ta. Wierzyciele (narod - wierzy-
ciele) muszą zatem albo udzie-
lać pożyczek, albo zgodzić się
na zapłatę w zlocie. Spadek cen
dla krajów - dłużników zmniej-
szył w znacznym stopniu sumy,
otrzymywane za towary ekspor-
towane; uzyskanie pożyczek sta-
je się coraz trudniejszym. Ame-
ryka skłonna była tylko w ma-
łym stopniu do udzielenia po-
życzek; Francja zamknęła się
na cztery spusty. Rezultat: oba
te kraje w przeciągu 1930 roku
ściągnęły do siebie tyle złota,
wiele zostaje wydobyte w prze-
ciągu dwóch lat. Nierówny pod-
ział złota, spadek cen, niemo-
żliwość uzyskania pożyczek i
niechęć do ich udzielania sły
w parze i wzajemnie na siebie
oddziaływały. Tak mówi Mc.
Kenna, jeden z najwybitniej-
szych znawców spraw finanso-
wych. Wbrew opinii prezesa
Barclays banku, Goodenough'a,
przypisuje on wielkie, jak wi-
dzimy, znaczenie polityce zło-
wej. Obaj są zdania, że naj-
niższy poziom cen nie został
jeszcze osiągnięty.

Westminster Bank Limited.	
Depozyty	
w roku 1929	w roku 1930
Lst. 286.300.000	292.700.000

Od roku 1921 rok 1930 był
najgorszym. Jest jednak wielka

Lloyds Bank Limited.	
Depozyty	
w roku 1929	w roku 1930
Lst. 353.100.000	365.900.000

Tłumacząc nieco zmniejszo-
ną dywidendę, jaką bank ten
za r. 1930 wypłacił, Beaumont
Pease robi następującą uwagę:
wypłacilibyśmy więcej, gdyby-
śmy uważali, że r.1930 był zgoła
wyjątkowym; wszystko jednak
przemawia za tem, że rok 1931
będzie najeżony poważnymi e-
konomicznymi trudnościami.

Lloyds Bank Limited.	
Depozyty	
w roku 1929	w roku 1930
Lst. 353.100.000	365.900.000

Wszyscy wymienieni czołowi
przedstawiciele wielkich ban-
ków angielskich są więc, jak
widzimy, bardzo oględni w wy-
powiadaniu się o kryzysie obec-
nym. Wszyscy oni jednak są
zgodni co do jednej diagnozy:
nie liczą na rychłą poprawę sto-
sunków. Mielimy nadzieję, że
się mylą, jak omylili się, prze-
powiadając dalszą zniżkę cen
surowców, które podczas ostat-
nich dwóch miesięcy stałe i
bez przerwy podnoszą się.

M. L.

różnica między tymi kryzysami.
W roku 1921 produkcja została
nieopatrznie powiększoną przez
wygodzony wojną świat; obec-
ny kryzys charakteryzuje spa-
dek z jako tako unormowanego
punktu, który atoli nie był pun-
ktem ogólnego dobrobytu (zwa-
żmy, że mówi Anglik o Anglii).
Chociaż dalszy spadek cen nie
jest prawdopodobnym, nie wol-
no liczyć na znaczną zwyżkę.
Zwiększenie produkcji w wię-
kszym stopniu, niż konsumpcji
— oto główna przyczyna kry-
zysu. Nie jest to kryzys złota,
ani kryzys kredytu, lecz kryzys
wymiany. Kraje, produkujące
surowce, jak bawełnę, wełnę i
t. d. — w handlu międzynaro-
dowym — a jako praktyk i te-
oretyk, Rupert E. Beckett wie
doskonale, że losy handlu po-
szczególnego rozgrywają się tyl-
ko na rynku handlu międzynaro-
dowego — zamieniają swoje
produkty na artykuły przemy-
słowe. Stąd wniosek, że ilość
tych ostatnich, które mogą być
wchłonięte przez kraje, wytwa-
rzające surowce, zależeć będzie
od stosunku, w jakim znajdują
się ceny surowców i gotowych
artykułów. Surowiec, nim przy-
muje ostatnią formę gotowego
produktu, przechodzi przez kil-
ka procesów, podczas których
rosną koszty produkcji. Przy-
gwałtownym i raptownym spad-
ku cen surowca, koszty pro-
dukcji dlatego, że nie mogą być
jednocześnie i równomiernie
zredukowane, nie znajdują się
w żadnym możliwym stosunku
do cen podstawowego surowca.
Posiadacz surowcu nie może
więc nabyć tyle gotowych arty-
kułów, wiele chciałby. Stąd
nadprodukcja w przemyśle.

Lloyds Bank Limited.	
Depozyty	
w roku 1929	w roku 1930
Lst. 353.100.000	365.900.000

Tłumacząc nieco zmniejszo-
ną dywidendę, jaką bank ten
za r. 1930 wypłacił, Beaumont
Pease robi następującą uwagę:
wypłacilibyśmy więcej, gdyby-
śmy uważali, że r.1930 był zgoła
wyjątkowym; wszystko jednak
przemawia za tem, że rok 1931
będzie najeżony poważnymi e-
konomicznymi trudnościami.

Wszyscy wymienieni czołowi
przedstawiciele wielkich ban-
ków angielskich są więc, jak
widzimy, bardzo oględni w wy-
powiadaniu się o kryzysie obec-
nym. Wszyscy oni jednak są
zgodni co do jednej diagnozy:
nie liczą na rychłą poprawę sto-
sunków. Mielimy nadzieję, że
się mylą, jak omylili się, prze-
powiadając dalszą zniżkę cen
surowców, które podczas ostat-
nich dwóch miesięcy stałe i
bez przerwy podnoszą się.

M. L.

Dr. med.
S. Niewiażski
powrócił

Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi
i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Mniejsza płodność niemców, niż francuzów

Znany satyryk niemiecki, Burg-
dörfer, stwierdza na podstawie
swoich badań, że Niemcy rozradza-
ją się słabiej od wszystkich naro-
dów europejskich, słabiej nawet
od francuzów. Podaje on statysty-
ki, ilustrujące przyrost naturalny
ludności w Niemczech. W roku
1927 w porównaniu z rokiem 1870
ilość zawartych małżeństw pozos-
tała prawie bez zmiany, a ilość
urodzeń zmniejszyła się o połowę.
Od r. 1910 do r. 1925 liczba dzie-

ci poniżej 15 lat zmniejszyła się o
18 proc., a liczba starców ponad
65 lat powiększyła się o 26 proc.
Obecnie co 17-ty Niemiec jest star-
cem, w r. 1975 będzie nim każdy
ósmy. Zmniejszanie się przyrostu
ludności stwierdza również prze-
gląd statystyczny płodności mał-
żeństw. W r. 1880 na 1000 kobiet
zamężnych w wieku od 16 do 45
lat wypadło 307 dzieci, a w r.
1927 zaś tylko 129.

Pierwsza dźwiękowa,
a zarazem najznakomitsza kreacja

JOHNA BARRYMORE

Generał Crack

bohaterski rycerz, który ogniem i mieczem zdobywał trony, a pieśnią i śpiewem

Serca Kobiet

Ostatnia zdobycz Luny — premjera wkrótce

Nowy skandal w Hollywood

Najnowszym skandalem w Hollywood jest skarga sądowa młodej artystki filmowej miss Fern Setril, przeciwko znakomitemu reżyserowi, D. W. Griffithowi, twórcy licznych znakomych obrazów amerykańskich, jak „Dwie sieroty”, przeważnie z Liljaną Gish w rolach tytułowych.

Griffith był ostatnio zajęty reżyserią wielkiego historycznego filmu pt. „Abraham Lincoln” i podczas zdjęć do tego obrazu miał rzekomo, jak twierdzi powódka, która w filmie grała rolę Anny Rutledge, napastować ją we wcale niedwuznacznych zamiarach. Żąda ona, jako odszkodowania, pokątnej sumy przeszło pół miliona dolarów.

Griffith liczy obecnie 51 lat. Określa on oskarżenie, jako „absurdalne i pozbawione wszelkiej rzeczowej podstawy”. Twierdzi nawet, że wogóle nie może sobie tej młodej damy przypomnieć. Mimo to cała afera dokoła Griffitha, który, jako weteran sztuki filmowej, uważany jest szczególnie za osobę nietykalną, wywołała w świecie filmowym Hollywoodu huczek nie lada.

Najdłuższa linia autobusowa w Szwecji

Wkrótce nastąpi w Szwecji otwarcie najdłuższej linii autobusowej, biegnącej przez dzikie pustkowie północnej Laplandji, wzdłuż granicy fińskiej, z krańcowej stacji kolejowej Overtornea do Pajala i liczącej około 112 kilometrów długości. Linja ta, zaprowadzona przez ministerstwo kolei zamiast projektowanej poprzednio kolej żelaznej, będzie miała wielkie znaczenie dla mieszkańców tych okolic. Jednakże ludność tamtejsza jest bardzo nieliczna i dlatego zarząd kolei państwowych liczy się z deficytem, który będzie prawdopodobnie wynosił około 150,000 koron rocznie. Całkowity koszt budowy szosy łącznie z autobusami wyniesie około 600,000 koron.

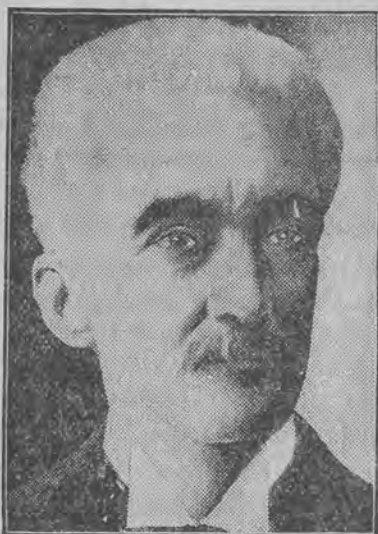
Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Samodzielna Belgja

Niema sojuszu militarnego z Francją

Swego czasu prasa europejska długo i szeroko rozpisywała się o wystąpieniu byłego belgijskiego ministra spraw zagranicznych Vanderveldego przeciwko układowi militarnemu między Francją a Belgją z dn. 4 listopada 1920 roku. Vandervelde wywodził, że układ ten czyni z Belgji satelitę Francji, a pozbawia ją zupełnie swobody politycznej, ponieważ Locarno i pakt Kelloga dają Belgji dostateczne gwarancje bezpieczeństwa. Ostatnia, głośna mowa Hymansa w izbie belgijskiej rzuca na ten problem ciekawe światło.

Hymans zaznaczył, że traktat militarny francusko-belgijski z roku 1920 pochodził z okresu, pamiętającego jeszcze świeżo zgrozę straszliwej wojny, dlatego nie trzeba się dziwić, że Belgja troszcząc się o swe bezpieczeństwo i obawiając się nowej katastrofy, szukała oparcia o Francję. Faktem jest, że dnia 3 listopada 1920 r. powstał sojusz militarny między Francją a Belgją, atoli rozporządzeń wykonawczych do tego traktatu nigdy nie ogłoszono i nie podano do wiadomości publicznej. Opinia dowiedziała się tylko o wymianie listów między ówczesnym premierem Belgji Delaroiem i ministrem spraw



HYMANS

belgijski minister spraw zagranicznych, wygłosił wielkie przemówienie w parlamencie na temat niezależnej polityki zagranicznej tego kraju.

zagranicznych Millerandem. Belgijscy ministrowie oświadczyli, że rząd belgijski wyraża swoje placet na „accord militaire”, który przed trzema dniami doszedł do skutku między szefami sztabów generalnych Francji i Belgji. Belgja zastrzegła sobie jednak wtenczas zupełną swoją suwerenność, co zostało oficjalnie potwierdzone

tak w deklaracji szefów sztabów generalnych, jak i w wymianie listów między ministrami spraw zagranicznych Traktat z r. 1920 miał charakter defenzywny na wypadek niesprokowanego ataku Niemiec albo na Francję, albo na Belgję. Traktat ten, który został oficjalnie zarejestrowany w Lidze Narodów, nie został ani przez parlament ratyfikowany, ani przez króla podpisany.

Wspomnieliśmy już że rozporządzenie wykonawcze do tego traktatu nie zostało nigdzie ogłoszone. Na marginesie tej tajemniczości warto więc przypomnieć olbrzymią sensację, jaką w lutym 1929 roku było ogłoszenie przez gazetę holenderską „Het Utrechtsch Dagblad” owych rzekomych postanowień wykonawczych. Wedle ogłoszonego przez pismo holenderskie dokumentu, miała między Francją a Belgją być zawarta druga konwencja militarna w r. 1927, która m. in. zawierała też plan przymusowego wciągnięcia Holandji do operacji militarnych przeciwko Niemcom. Hymans oświadczył otóż w parlamencie belgijskim, że sensacja ta jest falsyfikatem i że w r. 1927 nie zawarto żadnej konwencji militarnej między Francją a Belgją. Niestety tego rodzaju sensacje zawsze mają miejsce, gdy sztaby generalne się umawiają, a treść tych umów pozostaje tajemnicą...

Wróćmy jednak do ostatniej mowy Hymansa, który oświadczył, że pakt Locarneński oraz pakt Kelloga dają Belgji o wiele większe gwarancje bezpieczeństwa, niż umowa z roku 1920. Innymi słowy Hymans zaznaczył, że militarna umowa z roku 1920 straciła swoją aktualność w dobie obecnej. Warto jeszcze zwrócić uwagę na okoliczność, że Hymans tę swoją interpretację podał do wiadomości publicznej nie tylko w imieniu Belgji, lecz wyraźnie zaznaczył, że z interpretacją tą solidaryzuje się również Francja, Belgja nie dąży do uznania dawnej neutralności, która zresztą w Locarno wyraźnie została zniesiona, ale usiłując za wszelką cenę zachować przyjaźń z Francją, podkreśla przytem swoją zupełną polityczną niezależność od Francji.

Jest to bardzo poważna manifestacja pokoju światowego.

Podwyżka taryfy bagażowej i dodatek do wszystkich biletów kolejowych

WARSZAWA, 8 marca. — Państwowa rada kolejowa rozpatrywała na ostatnim posiedzeniu wnioski komitetu taryfowego, przewidujący podwyższenie taryfy bagażowej drogą podwyższenia stawek, aby w ten sposób otrzymać zwiększony dochód. Ponadto wprowadzone będą dodatkowe opłaty do wszystkich biletów kolejowych

wych w wysokości 10 groszy na każdym bilecie, co da około 9 milionów złotych.

SPADEK FREKWENCJI W POCIĄGACH.

Według obliczeń ministerstwa komunikacji, frekwencja w pociągach osobowych wykazywała w ciągu II-go półrocza 1930 roku w dalszym ciągu tendencję do zmniejszania się.

Ilość sprzedanych biletów kolejowych w ciągu całego 1930 roku zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1929 o 6 proc.

Na zmniejszenie się przewozów pasażerskich, poza kryzysem gospodarczym, wpłynął także ruch samochodowy, dotychczas nieskoordynowany.

Komunikat.

Delegacja komitetu głównego obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Warszawie w osobie Inż. E. Stanisławskiego komunikuje, że pocztówki, nalepki-medale i plakietki pamiątkowe nabywać można w biurze delegacji, przy ul. Zielonej 20, w bramie I p. lokal „Federacji”. 358-6

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
POŁUDNIOWA 28
tel. 20-93
Od 8-11 rano i 5-9 w.
W niedziele od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”
Dziś i dni następnych!
Największy film sezonu, przewyższający film „Parada Miłości”
Monte Carlo
Reżyserja słynnego ERNESTA LUBITSCHA.
W roli głównej najcudowniejsze zjawisko ekranu, przemila
JEANETTE MAC DONALD.
Nadprogram Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w soboty i nie dziele o godz. 12 — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne do odwołania.

Film, który poruszył wszystkie stolice Europy!
Film, o najsilniejszym napięciu dramatycznym i wzruszającej treści.
Film, malujący tragiczne dzieje wychowanki klasztornej i fatalnej pomyłki małżeńskiej.
Film z życia kobiety, która się poświęciła.
Film, który kreśli przeżycia młodego malarza i pięknej kobiety, którym nie sędzono było doczekać się ziszczenia wysnionych marzeń...
Film światowej produkcji węgierskiej!
ŁZY UKROJENIA
Rolę główną gra olśniewająco piękna **Iris Arlan** i wybitny **Werner Pittschau** artysta
Najbliższa i najświetniejsza premjera kina „PALACE”

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 9. III. 1931 R. NR. 29

SZALONY ZAKŁAD

POWIEŚĆ SENSACYJNA MARCINA TURSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Owej nocy poprzysięgłem mu zemstę, ale musiałem milczeć, gdyż księżna, której się poskarżyłem, powiedziała mi: „Musisz milczeć; nie ścierpię takich uwanturek miłosnych w moim domu. Mój syn jest młodym człowiekiem, a więc ma gorącą krew i wobec tego bierze to, co znajduje i co wziąć chce. Nie mogę ci nic poradzić. Jeśli chcesz trochę pieniędzy, to ci nie odmówię. Ożeń się ze swoją dziewczyną i idź, dokąd chcesz, ale tutaj nie rób awantur”. Ale ja nie chciałem już tej dziewczyny i nie chciałem również stracić dobrego miejsca.

Gdy wybuchła wojna, zamierzałem pójść na front i tam poszukać okazji, by zemścić się na księciu. Ale on zdaje się przeczuwał moje zamiary i udaremniał wezwanie mnie do szeregów. A więc pozostałem do kajem jego matki. Bardzo często powracał do domu z frontu, gdzie prowadził beztrojskie, hulawcze życie. Za każdym razem zmuszał pokojówkę, aby mu była uległa. Moja wściekłość doszła do szczytu, ponieważ wciąż jeszcze kochałem tę dziewczynę.

Pewnej nocy — księżna była właśnie niedysponowana i leżała w łóżku, podczas gdy w zamku odbywał się wielki bal — wszedłem na palcach do pokoju starszej pani, aby sprawdzić, czy jej czego nie potrzeba, gdy nagle usłyszałem przy oknie szmer podejrzany. Ukryłem się szybko za atlasową portjerą i byłem naocznym świadkiem niezwykłych wydarzeń.

Przez otwarte okno — księżna z powodu cierpienia astmatycznego sypiała latem i zimą przy otwartym oknie — weszła do pokoju jakaś ciemna postać i przeszliżnęła się do łóżka pa-

ni, która widocznie spała mocno, bowiem głośno chrapała. W młdłem świetle amplii, kopcem pod świętym obrazem, ujrzałem kobietę w czarnym jedwabnym trykocie. Musiała to być piękna, młoda kobieta, tak doskonale zbudowana, jak posąg z marmuru.

Twarzy nie mogłem rozpoznać, gdyż jedynie oczy, nos i usta były odsłonięte, tak że całość robiła wrażenie maski. Serce waliło mi, jak młotem; ale chciałem koniecznie zobaczyć, jakie zamiary miała ta tajemnicza nieznajoma, aby dopiero w ostatniej chwili się wtrącić. Więc powstrzymując oddech stałem ukryty za portjerą i obserwowalem, co się dzieje.

Bez chwili wahania młoda kobieta podeszła do nocnego stolika, wyjęła stamtąd kluczyk do kasy prywatnej, otworzyła ją i wyjęła z koperty jakiś dokument.

Obejrzała go przy świetle lampki, poczem ukryła za wycięciem trykotu.

Kobieta zdawała się na niego nie zwracać uwagi, prócz owego dokumentu, i zamierzała opuścić pokój tą samą drogą, którą przybyła. W tej samej chwili, gdy właśnie chciałem wyjść ze swej kryjówki, aby zatrzymać włamywaczkę, nastąpiło coś strasznego — mnie przykuło do miejsca i uczyniło ze mnie świadka sceny, której nie zapomnę nigdy w życiu.

Niedostrzeżony ani przezmnie, ani przez kobietę, wszedł młody książę do sypialni swej matki. Do tej chwili nie mam pojęcia, jaka była przyczyna jego wizyty. Czy chciał zobaczyć, jak się czuje księżna, czy też ta nocna wizyta dotyczyła klejnotów matki, która trzymała syna krótko, czy wreszcie może

chodziło mu o piękną włamywaczkę.

Kto znać może invsi i pożądania takich lotrów? Nagle książę stanął za nagą niemal kobietą, otoczył ją ramionami, pociągnął ją, nie bacząc na jej rozpaczliwy krzyk przeobrażenia, na podłogę, gdzie rozgorzała walka między bronią i broniącą swej czci kobietą. Walka zakończyła się oczywiście porażką kobiety, która zemdlala.

Byłem świadkiem nowego haniebnego czynu młodego księcia. Proszę mnie zwolnić od opowiadania, co przy tej scenie odczuwałem. Gdy wszystko minęło i książę się oddalił, pozostała w mej głowie jedna jedyna myśl: trzeba tego lotra, który mi ukradł ukochaną i shaftił tę kobietę, tak ukarać, aby pamiętał o tem całe życie.

Stałem wciąż jeszcze nie zdecydowany, co mam uczynić. Czy miałem zaarrestować omdlałą wciąż jeszcze kobietę, czy też obudzić księżnę, której ku memu zdumieniu, cała ta awantura nie zbudziła ze snu, czy może wszcząć alarm? Nie mogłem się zdecydować i właśnie chciałem opuścić pokój, gdy znowu nastąpiło coś, co mi włosy dębem postawiło na głowie i zdławiło moje gardło przeobrażeniem.

Gdy rzekomy baron Krotow doszedł do tego miejsca swego opowiadania, a komisarz z najwyższym napięciem oczekiwał dalszego ciągu, rozległy się nagle w przedpokoju kancelarii gwałtowne krzyki. Zgucik i kroki wielu ludzi zbliżyły się szybko do drzwi, a po chwili z głośnym złorzeczeniem i płacem wpadły do pokoju dwie kobiety.

— Morderstwo! Zamordowano go! Peters go zaszlachtował! Nie żyje! — wrzeszczały obie kobiety, robiąc przytem wrażenie podpięch. Rzuciły się na komisarz i zasypały go opowiadaniem.

Wisławski zerwał się wściekły i zawezwał posterunkowych, aby odprowadzili zawożące kobiety. Sam nawet zaczął je energicznie wypychać z pokoju. Z korytarza weszli dyżurujący policjanci. Panował niesłychany harmider i zamieszanie.

Gdy komisarz wyszedł do przedpokoju, ujrzał na noszach człowieka, ociekającego krwią, rżęcego w agonji. Natychmiast wydał komisarz zarządzenie, kazał sprowadzić lekarza, przyaresztować kobiety, a towarzysztwo, które wraz z nim wtargnęło do komisariatu prosto wyprzeć na ulicę.

Kiedy wreszcie znowu zapadł spokój, chciał Wisławski wrócić do swego gabinetu,

aby podjąć przerwane badanie Mikołaja Siemionowa.

Ku jego zdumieniu pokój był pusty, a Mikołaj Krotow zniknął bez śladu.

W pierwszej chwili wpadło Wisławskiemu na myśl, że może Szerfel podczas awantury ukrył Mikołaja w bezpiecznym miejscu, z którego za chwilę po leci go sprowadzić. Ale gdy Szerfel wrócił i oświadczył, że nic nie wie o Mikołaju, to komisarz zrozumiał natychmiast, że aresztant skorzystał z ogólnej zamieszania i zbiegł. I rzeczywiście z wieszadła zniknął jednocześnie kapelusz komisarza.

Mikołaj Krotow pożegnał się po angielsku i pozostał dłużnym policji dokończenie swego interesującego opowiadania!

Wydając wściekłym głosem rozkazy biegał komisarz po swoim pokoju; ale krzyki i przekleństwa nie pomagały, nie mogły wrócić do urzędu uciekiniera, a pościg w stolicy trwać mógł wiele dni, ba, jeśli rosjanin będzie miał szczęście, to wogóle go nie znajdą i Wisławski już nigdy nie usłyszy, jak się zakończyły niesamowite wypadki w sypialni księżnej Dołgorukowej.

Co go jednak najbardziej gniewało, to ironja, wyrażająca się w tem, że ten sprytny cham ściągnął mu ze stołu całą paczkę papierosów, aby na wolności natychmiast zaspokoić wystawione na ciężką próbę pragnienie.

Nagle wpadło mu na myśl że przecież ma w celi jeszcze drugiego rzeżymieszka.

Dość długo walczyło w nim poczucie obowiązku z uczuciem niesłychanego zmęczenia. W międzyczasie zrobiła się już godzina czwarta w nocy. Ale ostał się tecznie zwyciężył pogład, że po

przesłuchiwanie Mikołaja 1 dniu ciężkiej pracy jest jednak zbyt zmęczony, aby kutego na cztery nogi przestępce zmuszać do zeznań.

Zwolnił Szerfla i wyciągnął się, śmiertelnie znudzony na kanapie, by po kilku minutach spać snem sprawiedliwych. Mógł to uczynić z zupełnym spokojem, gdyż od chwili rewizji w pałacu Krotowa, com ten był stale inwigilowany, a kontrefekt łatwego do rozpoznania rosjanina wysłano na wszystkie dworce i do wszystkich portów, tak że ucieczka była prosto niemożliwością.

Ale Warszawa jest wielka i posiada tysiące kryjówek, których przetrząsnięcie pochłonięby musiało dużo czasu.

Wisławski był znany z tego, że jeśli raz wziął jakąś sprawę w ręce, to systematycznie i drogą logicznych wniosków posuwał się krok za krokiem, aż nie wyjaśnił wszystkich jej ciemnych punktów. Gdy zbudził się po trzech godzinach głębokiego snu, leżał jeszcze przez chwilę bez ruchu na kanapie, zastanawiając się nad tem, co teraz uczynić powinien.

Jako znawca ludzi zorientował się odrazu, że drugi przestępca jest zaciętym anarchistą, z którego trudno będzie cośkolwiek wydobyć. Znał on dobrze tych ludzi. Trzeba więc spróbować w inny sposób wsledzić motywy działania obu zamachowców i z tego wyciągnąć wnioski co do miejsca pobytu grubego Mikołaja. Jeśli miał on przy sobie dość pieniędzy, to należało go szukać tam, gdzie jako ziomek, a może i jako towarzysz partyjny, mógł się ukryć. Ale to terytorjum było dla urzędników policji niedostępne.

(D. c. n.)

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”

Dziś poraz ostatni!

Porywający dramat ulubieńca publiczności, szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz

SERCE PIEŚNIARZA

W rolach głównych niezapomniani twórcy pierwszego filmu dźwiękowego „Śpiewający błazen” śpiewak o aksamitnym głosie zwanym „Szalipinem filmu” Al Jolson oraz roztkliwiający swą grą słoneczny rozkoszny młodec

Sonny Boy

Początek przedstawień o godz. 4.30
Aparatura dźwiękowa: Western Electric.

Ceny miejsc:

od godz. 3—6 — zł. 1, 1.50 i 2.
od „ 6-ej — zł. 1, 2 i 3.—

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

Dziś poraz ostatni!

Arcydzieło wszystkich czasów!

Poemat miłosny, o jakim świat nie marzył!
Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego!

Krół żebraków

W roli poety—żebraka, czołowy aktor teatrów Ziegfielda w Nowym Jorku, słynny DENIS KING Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaćmił sławę wszystkich dotychczas widzianych gwiazd sceny i ekranu.

W roli pięknej księżniczki najsobtelniejsze zjawisko ekranu JEANNETTE MAC DONALD słynna z filmu „Parada Miłości”

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. Ceny miejsc popularne

Wiadomości bieżące

Dzień 19 marca
wolny od zajęć w szko-
łach

Minister oświaty wydał zarządzenie do wszystkich dyrekcji szkół, w którym upoważnia dyrektorów do zwolnienia młodzieży szkolnej od zajęć w dniu 19 b. m. jako w dniu imienin marszałka Piłsudskiego.

Straszny wypadek
w magli

W dniu onegdajszym, w godzinach wieczorowych, w magli przy ul. Franciszkańskiej 81, wydarzył się straszny wypadek, ofiarą którego padł 14-letni H. Sękowski.

Sękowski zamieszkały w tymże domu zeszedł z matką do magli, aby pomóc jej przy maglowaniu białizny. W pewnej chwili, gdy matka zaczęła poruszać korba, posuwając magiel, chłopek zaczął interesować się obrotem walca. Gdy się następnie odwrócił i nie odsunął w porę, szukając czegoś na podłodze, w pozycji schylonej, magiel przygniotła głowę chłopcu do ściany, powodując zgniecenie czaszki i rozcięcie skóry na kości potylicznej, na przestrzeni 15 cm.

Wezwany natychmiast lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszcześnie pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala okręgowego. (a)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: S. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 4); S. Hamburga (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

„WIADOMOŚCI LITERACKIE”

Ukazał się Nr. 9 (374) „Wiadomości literackich” i zawierający: artykuł Karola Irzykowskiego o F. Nehringu p. t. „Prokurator t. zw. estetyki proletariackiej wiersz E. St. Steca „Siergiej Jesienin”, bogato ilustrowany artykuł Zygmunta Toneckiego o awangardzie teatralnej we Francji, recenzje St. Helsztyńskiego z przekładów powieści Kiplinga, Hardy’ego, Lawrence’a, Lewinsoona i Wadehouse’a, Stonimski daje wspomnienia o Władysławie Nawrockim oraz recenzje ze sztuki M. Maszyńskiego „Koniec i początek”, prócz tego dział „Polska zagranicą”, „Korespondencje” zapowiedzi wydawnicze: Henryk Sienkiewicz, oraz twórcze i in. W numerze 17 ilustracji.

Dźwiękowe Grand-Kino

Ostatnie 2 dni!

WIATR OD MORZA

Według motywów Stefana Żeromskiego

Pocz. o g. 4 pp. ost. o 10.15 w., w soboty, niedziele i święta o 12, ostatni o 10.15.

Ceny miejsc
zniżone: zł. 1, 1.50 i 2.50.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p. Oskara Kahana

a w szczególności p. p. dyrektorowi Armetowi i Rychterowi, panom Meiznerowi i Kandwiszerowi oraz personelowi składają serdeczne podziękowanie

Żona i dzieci

Ujęcie groźnej bandy,

na czele której stał posiadacz trzech domów w Łodzi

Przy ul. Nowo - Marysińskiej 20, zamieszkuje we własnym domu małżeństwo Kellerów wraz z trojgiem dzieci. Właściciel mieszkania Jan Keller od dłuższego już czasu był bezrobotnym, wskutek czego postanowił wynająć połowę parterowego domku swego, by otrzymać kilkaset złotych.

Przed kilku dniami Keller nagle zaniemógł i musiał iść do szpitala. Wówczas w mieszkaniu pozostała jedynie żona jego Anna wraz z dziećmi. Pewnego dnia nagle ktoś zapukał do mieszkania Kellerów i gdy Kellerowa otworzyła drzwi wtargnął do wnętrza bandyta w masce z rewolwerem w rękę.

Bandyta domagał się wydania pieniędzy, które otrzymała za sprzedaną część swego domu, w przeciwnym bowiem razie groził zabójstwem.

Wówczas do kuchni wbiegły

dzieci i widząc bandytę z wymierzonym do matki rewolwerem wszczęły straszny krzyk.

Bandyta przeląkł się i po zagrożeniu, że zamorduje ich wszystkich o ile o zajęciu powiadomi policję — zbiegł.

Przestraszona kobieta dobiegła wówczas do okna i zauważyła trzech uciekających osobników.

O całym tem zajęciu Kellerowa powiadomiła policję, która wszczęła energiczne dochodzenie, celem schwywania napastników.

Po dość długich poszukiwaniach udało się wreszcie wszystkim trzech bandytów osadzić w

więzieniu. Okazali się nimi: 46-letni Teofil Roślak, zamieszkały we wsi Dobra, powiatu brzezińskiego, 44-letni Teofil Szymczak. (Młynarska 39) oraz 25-letni Stanisław Pieszczeniewicz (Nowo - Odkryta 1-3).

W trakcie dochodzenia stwierdzono, iż wszyscy trzej byli policji znani jako koniokradcy.

Szymczak dorobił się wielkiego majątku i jest obecnie właścicielem trzech domów oraz piwiarni w Łodzi.

Jak wykazało dalsze śledztwo policyjne, mąż napadniętej był stałym bywalcem piwiarni arestowanego bandyty Szymczaka i pewnego razu opowiedział tam, iż sprzedał połowę swego domu i że pieniądze dał na przechowanie żonie.

Szymczak uplanował napad bandycki w czasie choroby Kellerowej. W tym celu wziął do pomocy swego ziomka ze wsi Dobra Roślaka a ten z kolei Pieszczeniewicza.

Wreszcie śledztwo wykazało, iż do mieszkania Kellerowej wszedł zamaskowany Roślak pozostali zaś ustawili się w ten sposób, iż Szymczak stał na czatach na ulicy, a Pieszczeniewicz czekał w sieni przed mieszkaniem.

Wszystcy trzej wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do usiłowania obrabowania Kellerowej, przyczem opowiedzieli dokładnie cały przebieg zamachu.

Wszystkich trzech bandytów okutych w kajdany doprowadzono i osadzono w więzieniu, przy ul. Kopernika. (Ł)

Turniej szachowy

o mistrzostwo m. Łodzi

W pierwszej rundzie turnieju szachowego wyniki były następujące: Regedziński osiągnął przeważającą pozycję przeciwko Michalcowi i wygrał przez silny atak w dwudziestym czwartym posunięciu.

Appel wykorzystał umiejętność

nie słabą grę Landaua w debucie holenderskim, poczem osiągnął dostateczną przewagę materialną do wygrania partii.

Frydman słabo rozegrał partię sycylijską z inż. Krakowskim i stracił pioną, mając jednakowoż w końcówce wieżowej jeszcze doskonałe szanse na remis, nie wykorzystał ich, wobec czego zmuszony był poddać się.

Hirszbajn dobrze rozegrał debiut hetmański przeciwko Szmirze, w rezultacie czego zdobył znaczną przewagę pozycyjną, przegrywając następnie przez niekonsekwentną grę.

Rozenbaum poświęcił w partii z Szeferem kwalitas, uzyskując wzamian za to nieco ataku, który okazał się niedostatecznym ekwiwalentem; będąc w niedocześnie, Szefer popchnął jednak duże przeoczenie, z powodu czego stracił hetmana i partję.

Czytacie
„Głos Poranny”Dodatkowa komisja
poborowa

W czwartek, dnia 12 b. m. urzędować będą w siedzibie PKU przy ul. Piotrkowskiej 187 i przy Al. Kościuszki 21, dodatkowe komisje poborowe, dla rocznika 1903 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i przed komisją dotychczas nie stawiali.

Poborowi wspomnianej kategorii zamieszkali na terenie powiatu winni się stawić do siedziby PKU Łódź — powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187, zaś poborowi, zamieszkali na terenie Łodzi — w siedzibie PKU Al. Kościuszki 21.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Ulica”

Jutro 8.30 „Ulica”

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek i w środę w dalszym ciągu przy zapelnionej widowni sensacyjna sztuka Rice’a „Ulica”, w której ogromne tryumfy święci Stefan Jaracz.

TEATR KAMERALNY

Dziś i we wtorek lekka komedia L. Verneuil’a „Tak się zdobywa kobiety” w doskonałej interpretacji Marciniowskiej, Polińskiego, Lenka, Szuberta i Winawera.

TEATR POPULARNY.

Dziś i we wtorek wzruszająca komedia Nicodemiego „Nauczycielka”.

TEATR W SALI GEYERA.

W czwartek, 12 b. m. zjeżdża na szereg występów zespół teatru rewji krakowskiej, która wystąpi w najnowszej przebojowej, pełnej humoru rewji w 3-ch częściach, 18 obrazach p. t. „Wyjeżdżamy na Maderę”.

Sala „Mannteufl” Zachodnia 43

Żydowski Teatr „NOWY ARARAT”

Kameralny

Dziś, 1 przedst. o g. 9.45

PROGRAM p. t.

„JONTOW IN DER WOCHN”

w 2-ch części. 12 numerów

SALON LISTOPADOWY.

Ciesząca się niebywałą frekwencją wystawa p. n. „Salon Listopadowy” pozostanie w Łodzi już tylko przez dwa tygodnie, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie obejrżeli wystawy uczynią to w dniach najbliższych.

Wystawa otwarta codziennie od 11 — 9 wiecz.

„Statut Kaliski”

wydany będzie

we wrześniu r. b.

Dyrektor wydawnictwa „Les Editions de la Table Ronde” w Paryżu informuje, że znakomite dzieło artysty malarza Artura Szyka „Statut Kaliski” — w którym na kilkadziesiąt misternie wykonanych planszach miniaturowych zobrazował twórcą jedną z chlubnych kart naszej historii i głęboko w Polsce zakorzenionych tradycji tolerancji — wydane będzie we wrześniu r. b.

Zainteresowanie tem dziełem na zachodzie i w Stanach Zjednoczonych jest tak wielkie, że cz. 6 przewidzianych początkowo dla Polski egzemplarzy skierowana zostanie do Ameryki.

Wszyscy, którzy w swoim czasie podpisali listę subskrybentów otrzymają egzemplarz „Statutu Kaliskiego” w należywym czasie.

H. Winkowski



otrzymał już po raz drugi nagrodę im. Kanta za pracę z dziedziny filozofii i historii kultury na marginesie fragmentarycznej powieści państwowej Bacona.

Kłopoty brata Chaplina

Jak wiadomo, Charlie Chaplin ma brata imieniem Sid, który jest też artystą filmowym. Sid Chaplin przed kilku dniami przybył do Nicei i zamieszkał w hotelu Westminster. Nagle znikł z Nicei, zabrawszy przedtem z hotelu niespostrzeżenie wszystkie swoje kufry i nie uregulowawszy rachunku. Dyrekcja hotelu wdrożyła poszukiwania za zbiegłym, którego odnaleziono w Marsylii, zajmujące go w jednym z najpodrzedniejszych hoteli małeńki pokój. Okazało się, że Sid Chaplin zerwał umowę z pewną wytwórnią angielską i obawiając się procesu o odszkodowanie, postanowił ukryć się w Nicei. Rachunku nie mógł wyrównać, ponieważ jest obecnie bez pieniędzy. Czy Charlie Chaplin przyjdzie z pomocą swemu bratu, jest rzeczą wątpliwą, ponieważ stosunki między braćmi nie są bardzo dobre. Świadczy o tem chociażby ta okoliczność, że Charlie dotychczas nigdy nie angażował swego brata.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klischee 100
do reklam gazetowych, prospektów, cenurków, katalogów, albumów, dyplomatycznych dla celów reprodukcyjnych, rysunki, projekty reklamowe, wydawnicze wykonują =
W.1111-72

W słońcu Jasnego Brzegu

Państwo ruletki przestało być wyłącznie siedzibą hazardu i niebieskich ptaków

MONTE CARLO, w marcu. Co jest najmiłsze na Jasnym Brzegu? Naturalnie i przede wszystkim — słońce! Niestety, w korespondencji przysłać słońca nie można, a tak chciałoby się pożywić trochę ciepła dla marzących w tej chwili rodaków. Wprawdzie parę ostatnich dni było trochę pochmurno, ale króciutko — zaraz potem słońce wyjrzało i zaczęło grać z całych sił i znowu zaroiło się na wybrzeżu i promenadach od jasnych flaneli i kostiumów. W tem miejscu nie mogą powstrzy-

mać się od uwagi, że wybitnie przeważają kostjmy niebieskie. Kolor ten jest bardzo modny w tym sezonie. Może to pleć piękną zainteresuje.

Sezon w tym roku mniej jest ożywiony, niż w latach ubiegłych. Tak przynajmniej twierdzą hotelarze i kupcy, którzy skarżą się na małe obroty. Kryzys ekonomiczny odbija się nawet na tych miejscach beztroski i radości życia. Cała Riviera przeżywa tu w mniejszym lub większym stopniu, Monte Carlo grupuje jeszcze więcej ka-

pitału obrotowego, w kasynie, rzecz prosta. Minęły jednak czasy wielkich szaleńczych gier, o których się długo potem rozmawiało, zrywania banków itp. Dziś publiczności nie brak, jest jednak bardziej szara i bezbarwna. Gra idzie drobna przeważnie, bez większego ryzyka. Dużo przyjezdnych z Włoch i Francji, którzy zachodzą obejrzeć kasyno i zagrać raz, dla emocji, ryzykując 50 franków, żeby potem móc imponować znajomym u siebie, w kraju.

Spotyka się dużo ładnych i ład-

nie ubranych kobiet, nie należy jednak spodziewać się, że co druga kobieta, to kokota, ubrana w model od Lauvin albo Patou, ciągnąca za sobą najmodniejszej rasy kudłatego potworka. Jest ich sporo, ale pozatem dużo, bardzo dużo jest ludzi zmęczonych, skromnych, którzy naprawdę przyjechali tylko po słońce i zasłużony wypoczynek. Nie mają zamiaru nikogo olśniewać strojami i czują się dobrze, bo stanowią dziś na Rivierze większość. W dzień mają spacerować, morze i słońce, a wieczorem dużo rozrywek kulturalnych, niezbyt nawet kosztownych. Jeżeli nie w samym Monte Carlo, to na zmianę w Cannes i Nicei zawsze są jakieś ciekawe koncerty i występy. Niedawno można było słyszeć genialną Conchitę Supervia w „Carmen”; koncertował też przez jazdem chór kozaków dońskich, nadzwyczajnie zaśpiewany i muzykalny zespół.

Ostatnią sensacją były występy Jazzu pod dyrekcją Jacka Hyltona. Było to naprawdę coś przemiłego, co powinno się nazywać „propagandą radości życia”. Banda młodych i sympatycznych chłopaków zasiadła na estradzie przy swych dziwacznych instrumentach. Jack Hylton, mały grubasek, z pogodną gębą koloru ugotowanej szynki — dyryguje. Zaczynają od „cheer up and smile” i po paru minutach nawet najbardziej zwardziali neurastenicy i śledzienicy nie mogą się nie śmiać! Hylton, pomimo swej tuszy lekki jak piłka, zaczyna dyrygować, wytańcowywać. Poważny blondyn, wygrywający na banjo, ścisną naraz swój instrument i zaczyna na prozdzie estrady wykonywać tańce akrobatyczne. Dwóch innych daje sobie ciągłe kuksańce, ponury pianista zrywa się nagle od fortepianu i zaczyna ryczeć, saxofonista strzela do niego, xylofonista uroczym uśmiechem żongluje pałeczkami, gitarzysta śpiewa, udając wstydliwą panienkę. A wszystkim to nadzwyczajnie muzykalnie i rytmicznie.

Taka bije od tych chłopaków po goda, beztroska i radość życia, że cała widownia jest tem zarażona i zaczyna podśpiewywać, przytupywać i — nadewszystko — śmiać się. A czyż nie powiedział wielkiej prawdy Beaumarchais: „Śmieję się! Kto wie, czy świat potrwie trzy tygodnie!”

H. N.

KĄCIK RADJOWY

„Krysia Leśniczanka” w rozgłośni Łódzkiej

W poniedziałek, dnia 9 marca o godzinie 21.00 — 23.00 wznawia „Polskie Radio” przeszliczną operetkę Jerzego Jarno „Krysię Leśniczankę”.

Treść operetki stanowi legenda z życia cesarza, który wybrał się na polowanie, zapędził się za zwierzyną w knieję i strzelił nieopatrznie do sarenki, odznaczony niebieską kokardą na szyi. Na szczęście młody monarcha chybił, ale i tak nasłuchał się niemało od pięknej Krysi, córki leśniczego, gdyż była to jej oblaskawiona sarenka. Energiczna Krysia skrzyczała myśliwego naj-

pierw za to, że nie wie, iż do sarenki z kokardą strzelać nie wolno, a gdy się okazało, że niefortunny nemrod nie posiada pozwolenia na broń, oburzenie jej nie miało granic. Kazała mu zapłacić karę, a że cesarz nie miał przy sobie pieniędzy, dał jej złoty zegarek, mówiąc, że jeśliby czegokolwiek potrzebowała w życiu od cesarza — ów zegarek otworzy jej wrota do pałacu cesarskiego w Wiedniu.

Krysia, nie przypuszczając, że rozmawia z cesarzem, zegarek przyjmuje, sądząc, że ofiarodawca jest poprostu jednym z

dworzan. Monarcha wraca do swojej swity, zostawiając Krysię pod urokiem swego głosu i postaci. Wkrótce przybywa Földessy, młody węgier, zakochany po uszy w Krysi i pragnący ją poślubić. Do zaręczyn nie dopuszcza zazdrosna hrabianka Józefina, oznajmiając Krysi, że jej narzeczony jest mordercą. Földessy przyznaje się, że będąc w wojsku zabił swego porucznika, który uwiódł mu siostrę, po spełnieniu tego strasznego czynu uciekł z wojska. Hrabianka każe aresztować Földessy'ego. Wszyscy wiedzą, że grozi mu kara śmierci. Wówczas Krysia przypomina sobie, że ma drogę do cesarza otwartą, śpieszy więc do Wiednia błagać monarchę o ułaskawienie narzeczonego.

Akt następny dzieje się w Wiedniu i obfituje w zabawne momenty pobytu Krysi na dworze cesarskim. Po wielu przygodach Krysia otrzymuje ułaskawienie Földessy'ego, ale... ani słuchać nie chce o wyjściu z niego zamaż. W sercu jej istnieje tylko on — piękny, młody cesarz. Dowiedziawszy się o postanowieniu Krysi, cesarz raz jeszcze odwiedza ją na leśniczówce (akt III) i przemawia do jej rozsądku, zachęcając do przebaczenia narzeczonemu, po czem Krysia zgadza się na małżeństwo z Földessym. Późniejsza legenda głosi, że cesarz do końca życia interesował się piękną Krysią, a syna jej trzymał do chrztu i wykiepował na dzielnego człowieka.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy.

16.15 Program dla dzieci. 1. „Jak sobie zrobić dom z pudełek o zapalek” — objaśni p. Marja Werterówna. 2. Feljton Mieczysława Jarosławskiego „Wizyta u wodza beduinów”.

16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

17.15 „O trzesieniu ziemi” — o powie inż. Z. Kacprowski.

17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

18.45 Rezmaitości.

19.10 Komunikat izby przem. handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25 Płyty gramofonowe z Warszawy.

19.40 Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.

20.00 „Dziesięć przekazów radiosłuchacza” — wygł. Jan Piotrowski.

20.15 Feljton p. t. „Zawsze to samo” — wygł. p. Stefan Essmannowski.

20.30 Odczyt muzyczny.

21.00 Operetka „Krysia Leśniczanka”, muz. Jarno.

23.00 Komunikaty: Pat'a, meteorol., poliejny, sportowy, oraz muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Stuttgart (360)
20.05 Koncert (M in. Uwertura Cui, Koncert skrzypcowy D-moll Wieniawskiego, Drobne utwory skrzypcowe w wykonaniu Eriki Morini).

Langenberg (472)
20.00 Collegium musicum (Utwory kameralne Lully, Vivaldiego, Arje Bizeta, Verdiego i in.).

Paryż (1724)
22.30 Koncert (M. in. Kwartet smyczkowy Głazunowa).

Bukareszt (394)
21.15 Trio fortepianowe D-moll Mendelssohna.

Sztokholm (435)
19.50 Koncert (Concerto grosso Blocha, Koncert skrzypcowy D-moll Brucha).

22.00 Kwartet smyczkowy Esdur Dworzaka.

Praga (486)
19.00 Opera Janacka „Dom śmierci”.

Budapeszt (550)
19.30 Koncert (Symfonia C-moll Beethovena, Msza Demeny'ego, Psalmus hungaricus Kodaly'ego).

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LUONA

Dziś i dni następnych

I-szy dźwiękowy film z czarującą ulubienicą Łodzi

Billie Dove

w dramacie kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn, z których żaden nie może jej dać miłości

ANIOŁ POD SZMINKĄ

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75 gr. i 1 zł.

Jubileuszowe karty premjowe ważne na wszystkich seansach.

WKRÓTCE

„SPLENDID“

„SYN BIAŁYCH GÓR“

W roli tytułowej: **LOUIS TRENKER** znakomity artysta i mistrz nart

bohater filmu

„MONTE SANTO“

„SPLENDID“

WKRÓTCE

Mistrzostwo Łodzi w grach sportowych

W sobotę rozpoczęły się w Łodzi zawody o mistrzostwo klasy A w siatkówce żeńskiej i męskiej. Wyniki uzyskane w ciągu obu dni przedstawiają się następująco:

Siatkówka żeńska: Zjednoczone — Geyer 26:23 (15:8), HKS — WKS 20:10 (15:6), TUR — Kadimah 30:7 (15:3), LKS — IKP 30:0 (walcover), LKS — TUR 30:15 (15:9), WKS — Geyer 30:14 (15:8), HKS — Kadimah 30:5, IKP — Zjednoczone 30:22.

Na czoło drużyn żeńskich wysuwają się zespoły LKS-u i HKS-u. Grupę środkową stanowią WKS i TUR.

Siatkówka męska: LKS — Zjednoczone 30:13 (15:3), HKS — Geyer 29:27 (15:12), Absolwenci — Hasmona 30:13 (15:7), LKS — Geyer 30:23 (15:11), Zjednoczone — Hasmona 26:24 (11:15).

Pilka nożna w Łodzi

LKS.IB — WKS. 0:1. Towarzyski mecz treningowy przyniósł nieznaczne zwycięstwo wojskowemu. Gra równorzędna. Teren oślizgły.

LKS. — Hakoah 1:1. Mecz rozegrany w godzinach popołudniowych na boisku LKS. nie wzbudził zainteresowania. Gra wyrównana.

Geyer — Jutrzenka 2:2 (0:1). Mecz rozegrany na boisku Geyera. Obie bramki dla Jutrzenki uzyskał Król.

Z powodu złych warunków atmosferycznych i dokuczliwego mrozu mecze powyższe nie wzbudziły zainteresowania publiczności i widownie świeciły pustkami.

Legja mistrzem hokejowym Polski Dzięki gorszemu stosunkowi bramek AZS (W-wa) utracił zaszczytny tytuł

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały finałowe mecze o tytuł mistrza Polski w hokeju na lodzie, które dały naogół sensacyjne wyniki, na podstawie których tytuł mistrzowski po raz pierwszy przypadł innej niż AZS. (Warszawa) drużynie.

Zdobywcą tytułu okazała się Legja warszawska, która przy tej samej ilości punktów uzyskała lepszy stosunek bramek. Zdobyła ona w trzech spotkaniach dwie bramki, nie tracąc przytem ani jednej. podczas gdy dotychczasowy mistrz mimo, że uzyskał ich większą liczbę, stracił jedną w meczu z Pogonią. Jedyną bramką sprawiła, iż utraciła ona zaszczytny tytuł. Na tem tle wynikł nawet pewien spór, który niewiadomo jak zostanie rozstrzygnięty przez PZHL., prosty jednak ra-

chunek wskazuje, iż stosunek 5:1 jest gorszy od 2:0.

Wyniki osiągnięto następująco:

AZS. (Poznań) — Pogoń 2:1, AZS. (Warszawa) — Legja 0:0, Legja — Pogoń 1:0, AZS. (Warszawa) — AZS. (Poznań) 2:0, Legja — AZS. (Poznań) 1:0, A. Z. S. (Warszawa) — Pogoń 3:1.

Do meczu AZS. (Warszawa) z Pogonią dwaj kandydaci na mistrza mieli identyczny stosunek bramek 2:0. W meczu tym warszawska drużyna odniosła wprawdzie zwycięstwo, lecz dzięki jednej straconej bramce musiała się zadowolić tytułem wicemistrza. Nagrodę za najlepszą grę zespołową zdobyła drużyna AZS. (Poznań), która była rewelacją tegorocznych mistrzostw.

Mecze piłkarskie w kraju Warszawianka zwycięża Polonię 2:1

W kraju rozegrane zostały w dniu wczorajszym następujące towarzyskie spotkania piłkarskie:

WARSZAWA: Warszawianka — Polonia 2:1 (1:0). Warszawianka bez Korngolda i Zwierza II, który grał 15 min., Polonia bez Kisieleńskiego i Malika. Bramki dla Warszawianki uzyskali Zwierz II i Pilszek, dla Polonii — Pazurek.

Pozostałe mecze w Warszawie: Skra — Gwiazda 1:1, AZS — Kordjan 2:1, Legja Ib — Marymont 3:1.

KRAKÓW: Cracovia — AKS 5:2 (4:2). Interesujące spotkanie. Bramki dla Cracovii uzyskali: Muszyński i Mituski po dwie oraz

Kubiński, dla AKS-u: Duda. Garbarnia — Ruch 4:2 (1:1). W drugiej połowie przewaga Garbarni, dla której bramki zdobyli: Pazurek i Rogowski, dla Ruchu — Buchwald i Włodarz.

Wisła — Wawel 6:3 (4:1). Bramki dla Wisły zdobyli: Kisieleński 4 i Artur.

KRÓLEWSKA HUTA: Międzydzielny mecz piłkarski o puchar powstańców rozegrany między Katowicami i Kr. Hutą zakończył się zwycięstwem Katowic 2:1 (1:0).

POZNAŃ: Mecz piłkarski między śląskim zespołem Haller a Wartą zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Polska -- Węgry 10:6

Wspaniałe zwycięstwo Seweryniaka przez k. o.

W Poznaniu odbył się oczekiwany z wielką niecierpliwością sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Węgier i Polski. Mecz ten, szczególnie po wspaniałym zwycięstwie Polski nad Austrią (13:3), wzbudzał specjalne zainteresowanie, bowiem miał być poniekąd sprawdzianem umiejętności naszych reprezentacyjnych pięściarzy, tembardziej, iż przeciwnik uchodził za najlepszy zespół amatorski w Europie.

Mecz ten zakończył się nie mniej wspaniałym zwycięstwem barw Polski w stosunku 10:6. Węgry wygrali tylko trzy spotkania, a mianowicie w wadze muszej, koguciej i w ciężkiej, w innych natomiast ponieśli zdecydowane porażki, przyczem jedną walkę przegrali przez k. o. Świetne zwycięstwo przez k. o. odniósł jedyny łodzianin biorący udział w reprezentacji, nasz popularny Seweryniak, który jak wiadomo, startował w wadze o kategorię lżejszej, a mianowicie w lekkiej.

W wadze muszej pewne zwycięstwo na punkty odniósł Eros nad stosującym stale defenzywną taktykę Wolniakowskim.

którego zwykle niezawodne kontry nie miały tym razem powodzenia. Również i w koguciej Eneekes okazał się lepszym od Forlańskiego i w ten sposób Węgry prowadzą 4:0.

Pierwsze dwa punkty dla Polski zdobywa Rudzki w walce z Szabo (waga piórkowa) co wpłynęło dodatkowo na psychikę naszej drużyny. Wyrównanie przynosi walka Seweryniaka z Fogasem. Wspaniałe zwycięstwo Seweryniaka przez k. o. wywołało entuzjazm na widowni i znacznie wsparło moralnie naszych reprezentantów oczekujących swej kolejki.

Mecz zapaśniczy

Kruschender--Unja 10:4

W niedzielę odbył się w Pabjanicach mecz zapaśniczy między zespołami Kruschender — Unja. Zwyciężyła drużyna Kruschendera w stosunku 10:4.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: w kogucia: Maciejewski (Kr.) zwyciężył Pospieszynskiego, w piórkowa: Raźniewski (Kr.) zwyciężył w 6.26 sek. Albrechta, w lekka: Eckert (Unja) zwyciężył Jesionka w czasie 3.6, w półśrednia: Fiszer (Kr.) zwyciężył Jagodzińskiego w czasie 10.35 sek., w średnia: Czupap (Kr.) zwyciężył Krzenińskiego w cz. 7.06, w półciężka: Steperski (Kr.) zwyciężył w czasie 8.45 sek. Opatowskiego, w ciężka: Olesik (Unja) zwyciężył Lipczyńskiego w czasie 10.4 sek.

Sędziował na macie p. Maciejowski, punktowali: Kossowski i Tumne. Organizacja zawodów dobra.

Carnera zwyciężyła

w rewanżowym spotkaniu z Maloneyem

Olbrzym włoski Carnera stoczył w Nowym Jorku rewanżową walkę z amerykańcinem Maloneyem.

Przed paru tygodniami bohaterczyk pobił gładko na punkty Carnerę. Rewanżowe spotkanie odbyło się w Miami na Florydzie, w obecności 20 000 widzów. Spotkanie nie przyniosło widzom prawie żadnych emocji. Pierwsze rundy upłynęły pod znakiem wzajemnego próbowania sił, następnie kolejno wygrywali przeciwnicy, aż do ósmej, w której Carnera trafił amerykańcina dwukrotnie prawym prostym w oko. Oślepiony Maloney bronił się tylko przez resztę walki, tracąc przedtem zdobyte punkty.

Ostatecznie zwyciężył Carnera dość wysoko na punkty. — Mecz powyższy przyniósł przeciwnikom po 70 tys. dolarów, co nie jest samą wysoką na stosunki amerykańskie.

Dry fa polska stała się rzeczywistością

Łódź sportową objęła porażka, że znakomity napastnik Legji warszawskiej, Łukko grać będzie w tym sezonie w ligowej drużynie LKS-u.

Nie udało się nam narazie stwierdzić ile prawdy zawarte jest w tej wiadomości i podajemy ją jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

W półśredniej nieznacznie, choć zasłużone, zwycięstwo na punkty odnosi Arski nad Zsida, w średniej niezawodny Majchrzycki odnosi pewne zwycięstwo na punkty, w półciężkiej doskonały technicznie Keri nie mógł przeciwstawić się żywiołowym atakom Wystracha i ulega mu na punkty. Zwycięstwo Polski jest już przesądzone. Ostatnia walka Woeki z Korosi przynosi węgrom pewne poprawienie wyniku, który ostatecznie brzmi: 10:6 na korzyść Polski.

Wczorajsze zwycięstwo jest drugim wspaniałym tryumfem polskich bokserów, które niewątpliwie rozniesie się szeroko echem w europejskim świecie sportowym. Mecz ten zgromadził na widowni 5.000 publiczności, która długo oklaskiwała nasz zwycięski zespół.

Zawody bokserskie K. P. „Zjednoczone“

Najlepiej reprezentowali się pięściarze I. K. P.

W sali „Zjednoczonych“ rozegrany został w dniu wczorajszym mecz bokserów między zawodnikami gospodarzy z jednej strony, a reprezentantami IKP oraz „Sokoła“ z drugiej.

Naznaczone na godzinę 11-tą zawody, rozpoczęły się z „tradycyjnym“ godzinnym bliskim o północiem, tak, że pierwsza para stanęła na ringu dopiero około 12-ej.

Ogółem biorąc zawody za wiodły oczekiwania dość licznie zebranej publiczności. Przedewszystkiem mocno reklamowany program zawodów został zredukowany do zaledwie sześciu i to mało interesujących spotkań. Młodzi zawodnicy wkładali do walki dużo ambicji i dobrych chęci, będąc poza tem słabymi technikami i nieposiadając absolutnie rutyny ringowej. Nieumiejętne rozkładanie sił, brak celowej gry nóg oraz niepewność ciosów — to są, zgrubszą biorąc, główne wady.

Charakteryzując zawodników podług szkół i treningów bezwzględna wyższość przynależała

W sobotę i niedzielę odbyły się w Zakopanem dwudniowe zawody narciarskie o memoriał s. p. por. Wójcickiego.

W biegu na 18 klm. startowało 29 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Berych Władysław (SNPTT) w czasie 1:19,14, 2) Motyka Zdzisław (3 psp.) 1:19,39, 3) Górski (Wisła), 4) Skupien (SNTT). Człony narciarz polski, Bronisław Czech, w biegu tym nie brał udziału.

W biegu pań na przestrzeni 6 klm. pierwsze miejsce zajęła Stopkówna (SNPTT) 35,22, 2) Lorenzówna (Sokół) 37,45.

W niedzielę w drugim dniu zawodów odbył się konkurs skoków i kombinacji. Wyniki przedstawiają się następująco: Skoki: 1) Marusarz St. nota 105,1, skoki 50 i pół i 52, 2) Bronisław Czech nota 101,9, skoki 52 i pół, 6 i pół, 3) Marusarz Jędrzej nota 97,8 skoki dwa razy po 46 i pół, 4) Łuszczak nota 97 i pół, skoki 44 i pół i 46 i pół, 5) Marusarz Jan, 6) Fidler 7) Mieterski. Kombinacja: 1) Marusarz Stanisław 240 pkt., 2) Gabrych 235,1, 3) Górski 234,1, 4) Marusarz Andrzej 230,1, 5) Pawlikowski 217, 6) Marusarz Jan 213.

leży IKP. Zawodnicy ci walczą fair i dżentelmeńsko, mają niezłą pracę nóg, uniki i krycie. Wadę ich stanowi w pierwszym rzędzie brak dostatecznie silnego ciosu oraz nienajlepsza kondycja fizyczna.

Z gospodarzy najlepiej podobał się Ciepłowski i Bartosiak, aczkolwiek obaj mają jeszcze duże braki techniczne.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Waga musza: Brzęczek (Zj.) zwyciężył na punkty Pietrzyńskiego (Sokół). Waga kogucia: Szyszkiewicz (IKP.) zwyciężył Pawlaka (Zjedn.) który poddaje się w drugiej rundzie. Waga kogucia: Kustos (Sokół) zwyciężył na punkty Rybickiego (Zjedn.) Waga piórkowa: Pirsarski (Sokół) zwyciężył na punkty Krauklisa (Zjedn.) Waga kogucia: Taborek (IKP.) zwyciężył na punkty Ciepłowskiego (Zjedn.). Waga lekka: Chmielewski (IKP.) zwyciężył na punkty Bartosiaka (Zjedn.) Sędziował w ringu p. Lisiak. (en)

Polonia zwyciężyła bokserów Makabi 10:8

Dwaj łodzianie walczą w barwach zwycięskiej drużyny

W Warszawie odbył się w niedzielę mecz bokserski między najsilniejszymi miejscowymi zespołami Polonią i Makabi. Spotkanie odbyło się w dziewięciu wagach od papierowej do ciężkiej. Po wyrównanej walce zwyciężyła Polonia w stosunku 10:8.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Rochman (M) remisuje z Wojdyślawskim, Urkiewicz (M.) zwyciężył Pasturczaka, Borensztajn uzyskuje zaszczytny wynik remisowy z Gossem, Anders (M.) zwyciężył na punkty Wrzoska, Birenawajg (M.) zwyciężył na punkty Popławskiego,

Wolski (P.) zwyciężył na punkty Freitaga, Seydel (P) zwyciężył na punkty Garbarza, Mizerski (P) zwyciężył na punkty Wysockiego.

Sensację przynosi spotkanie w wadze ciężkiej, w którym były za wodnik łódzki, a obecnie Polonji, Kempa, zwyciężył na punkty Finna. Sędziował w ringu p. Lan deck, prezes Łódzkiego O. Z. B.

W Warszawie odbyły się jeszcze dwa mecze bokserskie, w których wynik remisowy z Warszawianką 6:6 uzyskała Gwiazda, oraz Skod-pokonała ZASS 8:4.

**KINO-TEATR
SPÓŁDZIELNI**

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

I. **Kobieta wampir to Gina Marnes** w erotycznym filmie p. t. „SZAL”
p. g. dzieła A. Strindberga.
W roli męskiej **Lars Hanson**.

Wkrótce „**Król Królów**”

Wielki podwójny program:

Najweselejszy film świata p. t.

II. Potrójne Małżeństwo

W roli głównej znakomity komik **Ridolini**

Wkrótce „**Król Królów**”

Początek seansów o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. — Na I seans ceny wszystkich miejsc po 60 gr.

Nast. program: „Gdy późno wybije”
W rol. gł. **Jacqueline Logan, Clive Brook**

Dziewczę z Montparnasse'u

Georgie Manners, młoda angielfka, której nie powiodła się karjera śpiewacza, sprzedaje na ulicach Paryża nuty, popularyzując melodję śpiewem.

Pomaga jej Zuza, towarzysząc jej śpiewem i grą na harmonji. Zuza kocha Georgie'a, lecz ona nie chce zostać jego żoną. Obie przymierają z głodu i Zuza namawia Georgie'a do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwie jak zwykle sprzedają swe nuty, policja urządza obławę

dalszy ciąg arcyciekawego tego filmu wkrótce na ekranie kino-teatru???



PODNIESIE

przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —

FUCHSA

Piotrkowska 50. tel. 121-36.

KLINIKA „SANATO”

Położniczo-chirurgiczna

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł.

Oddział chirurgiczny

D-RA MED. M. KANTORA

godz. przyjęć 1—2 p. p.

Oddział oczny

D-RA MED. J. KRAUSZA

godz. przyjęć 11—12.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 128-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz.

w niedziele i święta do 2-iej po poł

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampa

kwarcowa, elektryzacja, Rentgen

szczerzenia, analize (mocz, kawa

krwi, płocin, wydzielin itd.) Opa-

racje, opatrunki. Leczenie żył

ków zastrzykami.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Doktor

WOŁKOWYSKI

przeprowadził się

na ul. Cegielnianą 36

tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM,

DJATERMIA

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.

w niedziele i święta od 8—1.

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna poosekalnia.

Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia Akumulatorów

Piotrkowska 167.

!! Wystarczy zadzwonić 205-21 !!

Tanio! Wygodnie! Szybko!

SKRĘCALNIA ZAROBKOWA

przyjmuje do skręcania wszelkiego rodzaju nici.

Sumienna obsługa. Pierwszorzędne wykonanie.

Gustaw Dokforezyk

Piotrkowska 167 tel. 192-10

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**

PIOTRKOWSKA 39, tel. 143-82.

Maca świąteczna

do nabycia od dnia 15 b. m.

PRACOWNIA OKRYC DAMSKICH oraz FUTER

M. Blausztajn

Łódź, Kilińskiego 50

b. pracownik Szlachtusa w podwórze, I piętro

przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonuje podług najnowszych fasónów po cenach bardzo przystępnych. 1067-4

DR. St. Bibergal

MONIUSZKI 11

TELEFON 169-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12 i przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Po 20 gr. NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 208-87

Dr. med. HELLER powrócił

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamężnych

OSNY LECZNIC.

Dr. med. Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Renigen elektroterapia

Ordynuje 3—7 7627

PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Doktor KLINGER

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.

Andrzeja 2, od 9—11 i 5—8 telef. 132-28.

W niedz. i święta od 10—12 i od 1—2 po poł. w leczniów

Piotrkowska 62

Dr. med. Nunberg

CHIRURG

przeniósł się do Łodzi.

Ordynuje od 4—6 po poł.

Piotrkowska 86, tel. 138-27

Poza godzinami przyjęć tel. 211-89

Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-98.

Przyjmuje od 6—8 w. i w leczniicy „SANITAS”, Cegielniana 29

„IRENIT”

Piotrkowska 69, tel. 223-58

TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE POWIELANIE DRUKÓW

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się gerbów, lecznicze bandaże ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.

Swiadcstwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.

Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

Uważam za swój obowiązek W. Panu Spec. RAPAPORTOWI zam. przy ul. Wólczan-skiej 10, (front) publicznie podziękować za założenie mi specjalnego bandaża, przy pomocy którego zostałem zupełnie uzdrowionym z ruptury, że obecnie już bandaża nie potrzebuję

Ks. JÓZEF BIAŁY, proboszcz obrz. łac.

Mieszkanie 4-pokojowe

z wszelkimi wygodami, — centralne ogrzewanie—w centrum miasta na ulicy Piotrkowskiej natychmiast do oddania. Wiadomość między 3—4 telefon 165-40.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr. Zwyčajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodat. 50%.